Cena numeru mk. 20. Na G. Śląsku fen. 50.
Nr. 105. Sobota 13 Maja 1922 r. Rok XIII.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 300.

Z przesyłką pocztową mk. 350 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Dookoła Genui.

Sosnowiec, 13 maja.

Trzeba było dla uspokojenia opinji własnych obywateli i obywateli dotychczasowych państw sojuszniczych: Belgji, Francji, Ameryki, Japonji zaprzeczyć, że się nie myśli o zerwaniu więzów przyjaźni, przypieczętowanych krwią na polu bitew, i Lloyd George to uczynił.

Zaprzeczył imieniem rządu brytyjskiego, zaprzeczył w imieniu własnym, a nawet listem pana Bartou.

Zaprzeczenie to jednak nie przeszkodzi bynajmniej p. Lloydowi Georgowi iść dalej po linji polityki, która obecnie już się wyraźnie zarysowała. Traktat niemiecko rosyjski w Rappalo, pertraktacje naftowe, traktat handlowy Anglji z Włochami, żądanie rozstrzygnięcia na konferencji spraw, dotyczących wschodnich granic Polski (sprawa wileńska i sprawa Małopolski wschodniej), granic Węgier i Bułgarji, to cały łańcuch spraw, do których Lloyd George w znacznej mierze przyłożył rękę i które najwymowniej stwierdzają fakt następujący:

Premjer brytyjski wyraźnie zwraca ostrze swojej polityki przeciwko Francji i państwom z nią zaprzyjaźnionym i organizuje zwarty blok tych wszystkich, którzy z polityki francuskiej nie są zadowoleni. Ściślejsze zbliżenie Anglji do Niemiec, Rosji, Włoch, jest dokonane, a wobec zawrotnej szybkości, która cechuje życie polityczne doby powojennej, liczyć się z tym należy, że uformowanie nowego związku państw zaprzyjaźnionych jest kwestją miesięcy...

Zapewne, może się okazać, że Lloyd George się przeliczył, że w rachubach na sowdepję zawiódł się i tym razem, jak się już tyle razy zawodził, wówczas premjer brytyjski padnie, ale wątpić należy, czy to, co wniósł dotychczas do polityki zewnętrznej Anglji, da się odrobić, tymbardziej, że za jego polityką stoją dziś sfery bankierskie, przemysłowe, handlowe i cała międzynarodówka żydowska, a te sfery są wytrwałe, konsekwentne i działają na dłuższą metę, niż poszczególni mężowie stanu.

Br. Knothe.

Poniżej podajemy depesze, dotyczące ostatnich wypadków w Genui.

Genua, 12 maja.

Przedstawiciele państw, które zwołały zjazd w Genui odbyli dziś o godz. 11-ej przed południem posiedzenie, na którym zajmowano się sprawą przekazania podkomisji politycznej licznych not i memorjałów, nadeszłych do tej podkomisji. W szczególności miano ustalić, czy sprawy, poruszane w tych memorjałach, wchodzą w zakres prac zjazdu i czy podkomisja ma się nimi zajmować. Z pomiędzy 14 not postanowiono uznać tylko następujące sprawy, jako odpowiednie do przedłożenia ich podkomisji politycznej:

1) Sprawę granic Galicji Wschodniej,
2) Uchwały warszawskiej konferencji sanitarnej,
3) Notę Litwy, domagającą się rozwiązania sprawy wileńskiej wedle życzeń litewskich,
4) Sprawą mniejszości narodowych na Węgrzech,

5) Żądania Bułgarji w sprawie mniejszości narodowej oraz dostępu do morza Egejskiego.

Paryż, 12 maja.

Według wiarygodnych informacji opracowuje się traktat pomiędzy Włochami a Anglją, obejmujący ogół spraw politycznych i gospodarczych. Głównym celem tego traktatu jest ustalenie stanowiska Włoch na morzu Śródziemnym.

WIEŚCI WAŻNE.

(Z pism i depesz wczorajszych).

Donoszą z Pragi, że wkrótce ma się udać do Rosji sowieckiej misja katolicka, złożona z czechów, niemców i włochów. Wysłanie tej misji stoi w związku z konwencją świeżo podpisaną przez Watykan i rząd sowiecki. Misja przybędzie razem z żywnością, ofiarowaną przez papieża głodnym w Rosji.

— Dnia 25 czerwca r. b. w Wilnie rozpocznie swe obrady pierwszy od czasu istnienia niepodległej Polski synod ewangelicko-reformowany, reprezentujący ziemie wschodnie Rzplitej.

— Vat donosi z Rzymu, że rokowania w sprawie traktatu handlowego polsko-włoskiego są w pełnym toku.

— W Genui toczą się obecnie rokowania włosko-angielskie w sprawie układu między Włochami i Anglją. Dzienniki włoskie donoszą, że układ ten nie będzie żadną miarą skierowany przeciw Francji, a nawet Francja będzie mogła przyłączyć się do tego układu. Najważniejsze postanowienia są natury gospodarczej.

— W Berlinie odbył się wielki wiec, na którym uchwalono domagać się wysiedlenia z Niemiec wszystkich żydów, przybyłych ze wschodu.

— W Rydze toczą się rokowania o zawarcie układu gospodarczego angielsko-litewskiego, opartego na zasadzie największego uprzywilejowania.

— W Moskwie rozpoczął się wielki proces o opór przy konfiskowaniu skarbów kościelnych. Oskarżonych jest 54 osoby, w tem 12 wyższych duchownych z patrjarchą Tichonem, głową kościoła prawosławnego w Rosji.

O cenę węgla.

Warszawa, 11 maja.

Pod przewodnictwem ministra skarbu dr. Michalskiego, jako nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną odbyła się w obecności min. pracy Darowskiego konferencja, w sprawie podniesienia cen węgla o 21 do 33 proc.

Imieniem rady zjazdu przemysłu górniczego uczestniczyli pp.: Kociatkiewicz, Grabiański, Żukowski. Przedstawiciele przemysłu górniczego motywowali podniesienie cen węgla wzrostem cen za robociznę, min. Darowski wykazał atoli, że robocizna wzrosła faktycznie tylko o 7 proc., podczas kiedy cena węgla podniosła się zupełnie nieproporcjonalnie.

Minister Michalski okazał skłonność do przyznania pewnej podwyżki ponad owe 7 proc., czemu jednak oparł się bardzo energicznie min. pracy Darowski. Dalszy ciąg konferencji odbędzie się dziś.

Z Górnego Śląska.

Sosnowiec, 13 maja.

Prace organizacyjne około utworzenia przyszłego województwa górnośląskiego dobiegają końca. Projekt organizacji władz wojewódzkich, zostanie ukończony w najbliższych dniach. Urząd wojewódzki obejmować będzie 9 różnych wydziałów, z siedzibą w Katowicach.

„Ostdeutsche Morgenpost“ donosi z Opola, że pertraktacje z międzysojuszniczą komisję w sprawie oddania Górnego Śląska, które rozpoczęły się w dniu 4-go maja, toczą się w dalszym ciągu. Oprócz tych pertraktacji toczą się bezpośrednio rokowania z polakami. Rokowania te dotyczą spraw kolejowych, pocztowych, prawa górniczego oraz finansów.

Komisja międzysojusznicza nie może dać pozytywnej odpowiedzi o terminie oddania G. Śląska, ta sprawa bowiem zależy od rokowań, toczących się w Genewie, które w połowie b.m. mają się zakończyć.

Nasz korespondent donosi z Opola, iż wojska polskie przyznaną część G. Śląska zajmować będą strefami w ten sposób, że na 1 lipca b. r. przejęcie zostanie ukończone.

Wkroczenie wojsk nastąpi po 15-ym czerwca. Pierwsza strefa obejmie teren aż po Katowice.

Z posiedzenia sejmu.

Warszawa, 12 maja.

Na czwartkowym posiedzeniu sejmu oznajmił marszałek wyrok sądu honorowego w sprawie p. wicemarsz Osieckiego przeciw p Stapińskiemu, Zarzuty p. Stapińskiego były bezpodstawne.

Następnie przyjął sejm ustawę o wprowadzeniu c z a s u środkowo-europejskiego, który obowiązywać bedzie w Polsce od 1 czerwca 1922 r.

O sprawie uniwersytetów ludowych.

Sosnowiec, 13 maja.

Nawiązując do słusznych uwag artykułu „Iskry“ p.t. „Potrzeba zakładania uniwersytetów ludowych“ (nr. 100 z 6 maja 1922 r). oświadczam imieniem koła towarz. nauczycieli szkół wyższych w Sosnowcu, co następuje:

Organizacja, której mam zaszczyt przewodniczyć, rozważa od dłuższego czasu sprawę tworzenia uniwersytetów czy kursów popularno-naukowych. Uniwersytety ludowe, przeznaczone dla warstw robotniczych, istnieją w Zagłębiu i chociaż dotąd nie doszły do pełnego rozkwitu, to jednak obecne poczynania pozwalają rokowac nadzieję, że w przyszłości nasz obszar przemysłowy pokryje się siecią warsztatów pracy kulturalno-oświatowej ludu roboczego. Na tym tle rozwijać się będzie szlachetna rywalizacja grup politycznych i zawodowych, przedewszystkim powołanych do organizowania prac tego rodzaju. Nauczycielstwo współdziałało dotąd i będzie nadal uczestniczyć w tych akcjach.

Oprócz takich, niezmiernie pożytecznych uniwersytetów ściśle ludowych, których wykłady muszą być jak najbardziej popularne, mogą i powinny istnieć w każdym większym środowisku również ogólnonaukowe kursy czyli uniwersytety, innego jednak poziomu.

Obok najliczniejszej warstwy ludowej, obok szeregowców klasy robotniczej, m a m y w większych środowiskach liczną warstwę, złożoną z robotników i rzemieślników lepiej wykwalifikowanych, bardziej uświadomionego mieszczaństwa, biuralistów pewnych kategorji etc. Wśród tych osób znajdziemy sporą liczbę takich, które bądź ukończyły kilka klas szkoły średniej, bądź, mając chęć i możność samokształcenia, własną pracą dobyły się na poziom umysłowy, odpowiadający części wykształcenia średniego. Warstwa ta, stanowiąca jakby nadbudowę tego stanu, który ochrzczono nazwą „proletarjat“, jest, jak wiemy, wpływową, w życiu zaś kulturalnym społeczeństwa bardzo ważną; poziom tej warstwy drobnych twórców decyduje niemal o poziomie kulturalnym życia zbiorowego. Dla wielu z osób tej kategorji wykłady tak zwanych uniwersytetów ludowych są zbyt popularne, ludzie ci odczuwają pęd do kształcenia się dalszego, dążność, której w imię kultury należy podać dłoń pomocną.

Wreszcie każde większe miasto skupia sporą garść osób z ukończonym wykształceniem średnim, samouków wyższego pokroju, wreszcie specjalistów z wykształceniem wyższym. Wśród inteligentów ostatnio wymienionych kategorji zamiłowania umysłowe, tendencje do rozumienia podstaw całej wiedzy i kultury, a przynajmniej do utrzymania zdobytego już kapitału umysłowego są zjawiskiem w zasadzie powszechnym, chociaż niepomyślne warunki życiowe i społeczne czasów dzisiejszych wprawiają nieraz owe aspiracje i wartości w stan letargiczny.

Zaczytywanie się w książkach naukowych, których dobór jest dziś tak trudny i kosztowny, nie jest drogą wystarczającą zwłaszcza dla osób, nie władających obcymi językami i niezamożnych. Nie jest drogą pomyślną dla osób, nie rozporządzających odpowiednią ilością czasu, spokojnymi warunkami i cierpliwością. Dalej, wiele osób o większej wrażliwości słuchowej woli słuchać wykładu (zwłaszcza z pokazami i doświadczeniami) niż czytać; wreszcie b. liczne osoby przedkładają kollegjalne, zbiorowe kształcenie się nad samotne ślęczenie nad książką. Ważną też pobudką, opartą nie tylko na samej ambicji, wynikającą często ze zdrowego zmysłu praktycznego, jest chęć zdobycia jakiegoś świadectwa, patentu i o tym organizatorowie wszelkich kursów pamiętać powinni,

Wychodząc z powyższych rozważań i założeń koło T. N. S W. w Sosnowcu postanowiło zorganizować w bieżącym roku, poczynając od 1 paźdz. „wyższe kursy naukowe“. Dotychczasowe „powszechne wykłady naukowe“ były jedynie wstępem, organizatorowie ich zdawali sobie sprawę, że prelekcje o bardzo rozmaitym poziomie, wyrwane z najrozmaitszych całości nie mogą dać słuchaczom tego, co celem być powinno, a więc przedewszystkim wyjaśnienia wiecznego rozwoju świata i rozwoju ludzkości, zrozumienia głównych zasad, według których rozbudował się labirynt kultury nowoczesnej. Jednakowoż powodzenie „powszechnych wykładów naukowych“ wykazało prawdziwość powyższych rozważań na temat potrzeby wyższej, ogólnonaukowej placówki oświatowej.

Obecnie organizowane kursy są więc przeznaczone dla inteligencji w szerokim znaczeniu tego pojęcia. Zamierzone są wykłady podstawowe, wprowadzające średniego inteligenta w rozumienie zasadniczych pojęć danej nauki bez pretensji wyczerpywania jej na wzór kursu szkolnego Mogą to być wyjątki, rozdziały wybrane, ale o stosownej architekturze Kursy zorganizowane będą jako uczelnie; starając się o koncesję, starać się będziemy jednocześnie, aby „kursy“ wydawać mogły pewnego rodzaju zaświadczenia Nauka powinna trwać conajmniej dwa lata. Ogólna liczba godzin wynosić będzie około 16 tygodniowo. Po kilku miesiącach uruchomione zostaną laboratorja i seminarja. Mamy zapewniony współudział wybitnych prelegentów. wobec czego wystąpimy odrazu z przekonywującą, ewolucyjnie u j ę t ą całością. Zwiększenie się liczby słuchaczów pociągnie za sobą coraz to lepsze różniczkowanie się wykładów i udoskonalenia ustroju kursów.

Zapowiadając otwarcie nowej placówki oświatowej, zwracam się w imieniu koła T. N. S. W. w Sosnowcu do przedstawicieli społeczeństwa, a w szczególności do działaczy oświatowych o dostarczenie nam cennych uwag i rad w przedmiocie naszych zamierzeń.

Rozważając przeznaczenie „kursów“, wymieniłem najpierw warstwę drobnynh twórców o średniej kulturze. Ta kategorja pracowników społecznych nie posiada ograniczeń, tysiącznymi spoidłami skojarzona z proletarjatem z pewną koniecznością musi go pociągać za sobą wzwyż w miarę jak sama wstępuje na wyższe szczeble kultury. Doskonaląc się, stwarza ona łącznik między wyższą inteligencją a mieszczaństwem i klasą robotniczą, to zaś umożliwia zcementowanie współpracowników miast, właściwych wytwórni kultury, których żywioły są dotąd u nas w wojnie ze szkodą wszystkich. W dążeniu do zbudowania racjonalnej struktury społecznej, towarzystwo nasze pragnie dorzucić swój skromny budulec.

Pamiętamy wreszcie o naszych blizkich obowiązkach sąsiedzkich wobec G Śląska. Tam to właśnie wytworzyła się wśród żywiołu polskiego liczna warstwa, która dzięki wyrobieniu ogólnemu i dobrej sytuacji materjalnej, stoi dziś niejako na progu inteligencji; powinna go zaś przekroczyć dzięki kulturze polskiej.

Bliższe szczegóły dotyczące „wyższych kursów naukowych“ w Sosnowcu ogłoszone będą we właściwym czasie.

W Wyspiański,
przewodniczący koła T. N. S. W. w Sosnowcu.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

13 sobota	Dziś Serwacego.
	Jutro Bonifacego.
	Wsch. słońca 5 m. 01
	Zach. „ 8 m. 05

Walka o miljony.

15

Przywoławszy fiakra na placu Bastylji, kazał się wieść na ulicę Bauvau, gdzie wysiadł, zapłacił za kurs i szedł przedmieściem św Honorjusza aż do ulicy Ponthieu, ostatecznego celu swej nocnej wyprawy.

X.

Znana przez wszystkich mieszkańców tego okręgu, fabryka pierników, kilka budynków zajętych przez utrzymujących wynajem powozów i koni, nadają w ciągu dnia pewne ożywienie ulicy de Ponthieu; sklepy jednakże znajdują się tu w nader szczupłej liczbie, a te, które istnieją, równo ze zmierzchem bywają zamykane.

Owóż z nadejściem nocy, ulica ta przybiera nader smutną powierzchowność, co zwiększa się wraz z późniejszymi godzinami.

Przechodnia rzadko się spotyka.

Żadne światło nie błyska z poza okienic domów szczelnie zamkniętych. Płomienie gazu oświetlają jedynie środek ulicy i trotuary.

Desvignes szedł szybko, w stronę ulicy Berry, po lewej stronie domów. Na krótko przed przybyciem na ulicę Colysée, zwolnił kroku i zatrzymał się przed sklepem szczelnie zamkniętym.

— To tu...—rzekł sam do siebie... — tak... ja się nie mylę.

Sklep znajdował się na parterze domu starożytnej struktury. Obok tego sklepu drzwi zielono malowane tworzyły wejście do korytarza, wiodącego na schody do wszystkich trzech pięter

Ponad drzwiami płonęła czerwona latarnia z przezroczystym na niej numerem.

Nazywano powszechnie w całym okręgu ów dom „domem pod czerwonym numerem“.

Arnold Desvignes, ponieważ tak odtąd nazywać będziemy Gérarda, sięgnął ku guzikowi dzwonka, umieszczonego w wydrążeniu ściany, lecz zamiast go pociągnąć ku sobie szukał palcami sprężyny znajdującej się na spodzie wgłębienia. Znalazłszy ją, nacisnął.

Drzwi się natychmiast otwarły z suchem skrzypnięciem i zamknęły po za wchodzącym.

W korytarzu, do którego wszedł Arnold, było ciemno jak w piecu. Na odgłos jego kroków, światło zabłysło ze drzwi nagle otwartych, w których się ukazała jakaś otyła kobieta z miną buldoga, zapytując w francuskim języku, lecz z akcentem mocno angielskim:

— Co pan chcesz?

— Odwiedzić stary Londyn — rzekł Desvignes po angielsku.

Słowa te były widocznie hasłem umówionym, ponieważ zaraz po ich wypowiedzeniu, gruba jejmość cofnęła się, zostawiając wolne przejście przybyłemu, który wszedł do izby, służącej w dzień za mleczarnię.

Mała lampka oświecała tę izbę.

— Dużo dziś macie gości? — zapytał Arnold.

Yes, Master...—odpowiedziała angielka — pan wiesz drogę? — dodała.

— Wiem.

— Nie potrzebuję więc pana prowadzić Zostanę, oczekując na gości.

Desvignes, postąpiwszy w głąb izby, otworzył dwoje drzwi, jedne widoczne, drugie przysłonięte kobiercem i wszedł do wielkiej sali sklepowej, służącej niegdyś za kawiarnię, oświetlonej gazem.

Owa piwnica, był to „palace-Gin“ czyli piekło jak nazywają w Londynie.

Gwar pomieszanych głosów uderzył słuch przybyłego a wszystkie te głosy miały obce akcenty, bądź to angielskie, bądź irlandzkie, lub też amerykańskie. Francuzi znajdowali się tu widocznie w małej liczbie.

Zrazu, były sekretarz Mortimera, rozeznać nic nie był w stanie. Cierpki dym złego tytoniu, rozciągał się jak mgła przed jego oczyma, szczypiąc mu powieki, a woń przykra palonej wódki dżinu, piwa i wina dusiła go do kaszlu pobudzając.

Zwolna wzrok jego przebijać mgłę zaczął i rozeznawał jak poza gazą wnętrze tawerny.

Była to nora ponura, jedna z owych najwstrętniejszych szynkowni starego Londynu, przeniesiona do Paryża.

Ciężkie czworograniaste słupy podtrzymywały sklepienie, tworząc wgłębienia, w których znajdowały się stoliki i ławki drewniane, nasiąkłe tłustością, od dymu zczerniałe.

W około stolików poruszał się tłum dziwny, jakiego zebrać razem trudno byłoby gdzieindziej.

C. d. n.

AFORYZMY.

(Na sposób chiński).

Gdy ci kobieta miłość zwierzać będzie,
Nie dawaj wiary jej słowu żadnemu,
Bacz, że swą korzyść ma tylko na [względzie —
Gdy ci kobieta miłość zwierzać będzie.

Gdy twe nazwisko i serce posiędzie,
Już szuka zmiany i zdąża ku złemu;
Gdy ci kobieta miłość zwierzać będzie,
Nie dawaj wiary jej słowu żadnemu.

Im bardziej masz zakutą pałę,
Tym celu możesz dopiąć wyżej,
Posiędziesz urząd, rozgłos, chwałę,
Im bardziej masz zakutą pałę.

Patrz, jak legjony u nas całe,
Do sławy pną się coraz bliżej,
Im bardziej masz zakutą pałę,
Tym celu możesz dopiąć wyżej.

Choć swoje sumienie masz czyste jak [śniegi,
Nie znajdziesz dziś często uznania,
I puhar goryczy mieć będziesz po [brzegi —
Choć swoje sumienie masz czyste jak [śniegi.

Wyrzutkom jednakże, dziś — których [szeregi,
Świat schlebia i nisko się kłania,
Choć swoje sumienie masz czyste jak [śniegi,
Nie znajdziej dziś często uznania.

WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL.

Książka telefoniczna ze spisem abonentów Zagłębia Dąbrowskiego wyszła z druku i jest do nabycia w centralach telefonicznych: Sosnowiec, Będzin i Dąbrowa.

Z towarzystwa przeciwgruźliczego. Dnia 21 maja o godzinie 3 ciej popołudniu w lokalu Domu ludowego przy ulicy Jasnej odbędzie się ogólne zebranie towarzystwa przeciwgruźliczego. Ze względu na pożytek, który ta instytucja może przynieść społeczeństwu, należy się spodziewać, że inteligencja naszego miasta weźmie liczny udział w tym zebraniu i przyłoży ręki do rozwoju towarzystwa. We właściwym czasie przypomnimy jeszcze o tym obowiązku.

W sprawie cennika. Proszeni jesteśmy o zwrócenie uwagi, iż nowy cennik artykułów pierwszej potrzeby, obowiązujący od dn. 4 maja winien być wywieszony we wszystkich zakładach i interesach handlowych, brak bowiem wspomnianego cennika w tych przedsiębiorstwach naraża właścicieli tychże na dotkliwe kary.

Jednocześnie zwraca się uwagę, iż urzędy i instytucje, wydające cenniki prowadzą spis osób, które odbierają cenniki i tym sposobem łatwo jest sprawdzić, kto jeszcze nie posiada cennika.

Incydent w cyrku. Onegdaj podczas przedstawienia, gdy siłacz Harris wykonywał manipulację z gumami, wyszedł na arenę p. Langer, miejscowy zapaśnik i zażądał, by p. Harris wystąpił z nim do walki. Dyrekcja zwróciła uwagę p. L., że tu nie jest miejsce odpowiednie do załatwiania takich spraw i poprosiła go do kancelarji, gdzie tłumaczono mu, że p. Harris nie jest walkarzem, lecz ma specjalność innego rodzaju. Tłumaczenie to nie trafiło p. L. do przekonania, gdyż po chwili ukazał się znów na arenie, wyśmiewając się z p. Harrisa i pomawiając go o tchórzostwo Dla uniknięcia awantury, wyszedł znany w kołach atletyki, kierownik cyrku p. Kornacki i oświadczył, że każdej chwili gotów jest stanąć w obronie honoru cyrku i dać pole p. Langerowi. Uspokoiło to p. Langera; wyznaczone termin spotkania na dziś, przyczym p. Langer złożył 50 tys. mkp., dyrekcja zaś cyrku 100 franków dla zwycięzcy.

Walka będzie prowadzona aż do rozstrzygnięcia.

Osobiste. Dowiadujemy się, iż p. Steckiewicz, pełniący chwilowo obowiązki komendanta powiatowej policji w Będzinie, otrzymał nominację i został zatwierdzony na stanowisko komendanta, zaś p. E. Przyborowski, kierownik IV komisarjatu p. p. w Dąbrowie został mianowany komendantem p. p. powiatu pińczowskiego.

Podziękowanie. Komitet budowy gimnazjum w Dąbrowie postanowił na ostatnim posiedzeniu wyrazić gorące podziękowanie p. K. Srokowskiemu, który już kilka pensji, otrzymanych za wykłady w męskim gimnazjum państwowym przeznaczył na budowę gmachu dla tejże uczelni.

Zatarg. Na kopalni „Józef I" w Burkach pod Sławkowem wybuchł strajk z następującego powodu:

Dyżurny sztygar stwierdził, iż dwaj maszyniści od pomp, zamiast być na stanowisku przy maszynach, opuścili samowolnie odpowiedzialną pracę i udali się do pobliskiej knajpki na „jednego".

Ponieważ takie lekceważenie obowiązków groziło poważnym niebezpieczeństwem, gdyż zatopieniem kopalni, obydwaj maszyniści zostali natychmiast wydaleni, robotnicy zaś, stając w obronie „pokrzywdzonych" porzucili pracę i kopalnia stoi już od wtorku.

Zakończenie strajku. Strajk ekonomiczny w fabryce „Strem" w Strzemieszycach został zakończony i nowa umowa podpisana.

Robotnicy uzyskali za kwiecień 20 proc podwyżki od zarobków marcowych, a za maj 10 proc. od zarobków w kwietniu. W czerwcu zaś obowiązywać będą ceny, wykazywane przez komisję statystyczną.

Król cyrku. Kino Odeon w Dąbrowie demonstruje obecnie wielki amerykański 6-cio serjowy film p. t. „Cyrk King" w którym niezrównany akrobata, siłacz i pogromca dzikich zwierząt Eddie Polo (dokazuje cudów zręczności i odwagi). Jego niewidziane dotychczas na ekranie popisy akrobatyczne i walki ścinające krew w żyłach, zostały wyzyskane tak efektownie, że publiczność z zapartym oddechem śledzi każdy ruch tego „człowieka bez nerwów". Druga serja tego niepospolitego filmu p. t. „Król cyrku" wystawioną będzie od soboty 13 maja. Zmiana co cztery dni.

Majówka w Ząbkowicach. W niedzielę, dnia 14 go b. m. w Ząbkowicach, w ogrodzie i sali Domu ludowego odbędzie się zabawa, z której dochód przeznaczony został na budowę 7 klasowej szkoły miejscowej. Program obejmuje mnóstwo atrakcji.

Z posiedzenia rady miejskiej w Sosnowcu.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej odbyło się pod hasłem walki z elektrownią, która energicznie domaga się nadwyżki za prąd elektryczny.

Jest stare prawo, które mówi że „lex retro non agit", (prawo nie działa wstecz) a jednak nasza elektrownia sosnowiecka pragnie podwyższyć cenę prądu od listopada r. u. Rozumie się że nasza rada miejska stanowczo nie chciała na taką kombinację zgodzić się, lecz postanowiła wpierw zwołać komisję rozjemczą, którąby zbadała powody podwyżki, a dopiero później będzie można pertraktować, czy należy przychylić się do wniosku elektrowni.

Ze strony magistratu delegowano inż. Uthkego i radnego p. Wieczorka. Jakkolwiek wybór delegatów był bardzo trafny, to jednak w łonie delegatów z ramienia magistratu, powstały duże różnice co do słuszności żądań elektrowni. I stała się rzecz bardzo rzadko widziana, że delegaci magistratu na plenarnym posiedzeniu z delegatami elektrowni nie szli zgodnie ze sobą, lecz częstokroć jeden występował przeciw drugiemu, działając przeciw interesom magistratu.

Takie nieparlamentarne stanowisko delegatów magistratu dało całkiem słuszny asumpt do cierpkich uwag radnemu p. Michlowi, który zauważył, że stanowisko oraz powaga magistratu bardzo ucierpiały i szkodę trudno będzie powetować.

Radny Wieczorek na wniosek jednego z radnych dał na wczorajszym posiedzeniu szczegółowy przebieg pertraktacji z delegatami elektrowni. Niestety, uderzył nas brak przygotowania ze strony delegatów magistratu, którzy pertraktując z elektrownią, nie mogli polemizować z dowodami delegatów tejże, nie mając w ręku odpowiednich danych.

Rezultat takich pertraktacji łatwo da się przewidzieć. Efekt końcowy—podwyżka i to bardzo znaczna, która na nas spadnie.

Czy delegacja z ramienia rady miejskiej, jadąca do Warszawy cokolwiek w ministerstwie handlu i przemysłu wskóra, dowiemy się wkrótce.

A. W.

Posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi.

Ostatnie posiedzenie rady rozpoczęło się odczytaniem protokułu, poczym przewodniczący nadmienił, że starostwo będzińskie nadesłało do magistratu odpis pisma urzędu górniczego w sprawie braku wody. Urząd winę braku wody przypisuje kopalniom. Następnie przewodniczący oświadczył, że delegaci miasta do s-ki tramwajowej podpisali akt rejentalny i że prócz miast Zagłębia i sejmiku do spółki dopuszczone zostało T-wo „Siła i Światło".

Przewodniczący zaznaczył, że miasta Zagłębia wraz z sejmikiem czynią przygotowania do zawarcia spółki wodociągów w celu zaprowadzenia ogólnego wodociągu dla całego Zagłębia. Następnie przewodniczący oświadczył, że na skutek starań magistratu kop. „Saturn" już nadesłała korcowe w sumie z górą 9.000.000 mk. i proponuje, ażeby przy wypłacie korcowego 1 proc. potrącać na opiekę społeczną.

Po uchwaleniu 1-go miljona marek pożyczki na przyszły udział w budowie kolonji dziecięcych w Busku, rada przeszła do sprawy regulacji ulic Podwalnej i Rzecznej. Przewodniczący odczytał w tej sprawie wniosek zarządu miasta treści następującej:

„Rada miejska uchwala upoważnić magistrat do przeprowadzenia budowy ulic Rzecznej i Podwalnej i upoważnia magistrat do wydatkowania na ten cel mk. 10 miljonów (dziesięć miljonów marek), jak również do zaciągnięcia na ten cel bezprocentowej pożyczki od kopalni miejscowych, a conto podatków za rok bieżący nie większej od 10 miljonów mk (dziesięć miljonów marek pols.).

Wniosek powyższy Rada przyjęła przez aklamację.

Po wyborze na ławnika sądu pokoju III okr. w Sosnowcu, p. J. Żurka, przewodniczący zakomunikował, że pracownicy miejscy wnieśli do magistratu podanie o podwyższenie im pensji o 100 proc., poczynając od dnia 1.III.22 r. Podanie to rozpatrywała komisja finansowo-budżetowa, która po dokładnym rozważeniu sprawy uchwaliła podnieść pensję pracownikom, poczynając od 1.IV b.r. przeciętnie o 65 proc. Wniosek w sprawie podwyżek przyjęto.

Posiedzenie zakończyły obrady nad statutem o poborze opłat na rzecz miasta za prawo jazdy po mieście.

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Warszawa, 12 maja. Poruszenie przez mocarstwa zapraszające na konferencję genueńskę spraw Małopolski i Wileńszczyzny jest uważane w kołach politycznych jako odpowiedź Lloyd Georgea Poincaremu, który odmówił zwołania rady najwyższej, na której te sprawy miały być rozpatrzone. Koła polityczne uważają, że poruszenie tych spraw przyczyni się do ostatecznego uznania wschodnich granic Polski. Podobno na jednym z najbliższych posiedzeń sejmu ma być wniesiony nagły wniosek na który odpowie przezydent ministrów p. Ponikowski. Wniosek ma na celu stwierdzenie jednomyślności rządu i sejmu w sprawie Małopolski i Wileńszczyzny.

Warszawa, 12 maja. Jak komunikują, poseł polski w Rzymie i delegat na konferencji genueńskiej p Zaleski w nadchodzącą niedzielę opuszcza **Warszawę**, powracając do Genui.

Warszawa, 12 maja. Jak się dowiadujemy, osaczony w puszczy Białowieskiej ataman Iwan Czort ma b. ciekawą przeszłość. Jest to 27 letni Iwan Kozaczenko, syn zamożnych rodziców, zamieszkałych w Rosji. Ataman Czort jest b. szeregowcem rosyjskich oddziałów ochotniczych b. brygady esauła Jakowlewa. Banda Czorta składa się wyłącznie z ochotników b. rosyjskich oddziałów. Celem bandy jest rabunek.

Ostatnie wiadomości.

Genua. Odpowiedź sowiecka doręczona wczoraj w południe i przesłana została telegraficznie p. Poincaremu.

Odpowiedź rosyjska, jest zdaniem tutejszych sfer politycznych olbrzymim aktem propagandy politycznej.

Polemizuje ona cynicznie z wszystkimi postulatami i atakuje złośliwie Francję.

Liczne ustępy redagowane są stylem i metodą Lenina.

Całość ubrana plastrem slodyczy i miłości pokoju.

Jądrem całej odpowiedzi jest propozycja utworzenia komisji ekspertów, mających obradować w innym miejscu i w innym czasie

Ton odpowiedzi zadaje ostateczny cios polityce L. Georgea oraz dalszemu ciągowi konferencji.

— Dziś podczas posiedzenia rady ministrów otrzymano dwie depesze od min. Skirmunta.

W jednej z nich p. Skirmunt zawiadamia, że odpowiedź sowietów wywołała w większości państw niezadowolenie.

Druga depesza jest następującej treści: Francja, Belgja i mała ententa zakomunikowały delegacji polskiej, że będą się energicznie sprzeciwiały merytorycznemu rozważaniu spraw ziemi wileńskiej i wschodniej Małopolski na konferencji genueńskiej.

Poznań. Dziś rano wykoleił się z powodu rozluźnienia szyn międzynarodowy pociąg pas. Paryż—Berlin—Warszawa.

Skutkiem wypadku maszynista i palacz ponieśli śmierć na miejscu, a kierownik pociągu odniósł ciężkie uszkodzenia. Również z pośród podróżnych jest kilka osób rannych.

(Przez telefon z Warszawy)

— Prez. ministrów Ponikowski przyjął dziś, o godz. 5 po poł posła czechosłowackiego.

Poseł czeski konferował z prezydentem w sprawie niezałatwionych kwestji mniejszości narodowych i w sprawie Jaworzyny.

— Na ślub króla jugosłowiańskiego króla Aleksandra z księżniczką rumuńską Marją urzędowymi reprezentantami Polski będą attache wojskowy pułk. Wieniawa-Długoszewski, który będzie reprezentował naczelnika państwa, oraz b. m n. spraw zagranicznych ks Sapieha i poseł w Belgradzie, p. Okencki, jako przedstawiciele rządu polskiego.

— Władze bezpieczeństwa publicznego zostały zawiadomione, że obława na atamana Czorta zakończyła się ujęciem go wczoraj, t j. we czwartek w lasach puszczy Białowiejskiej.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 12 maja.

(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowane:

Miljonówka — 1725.
Dolary — 3995
Franki — 370.
Funty szterlingi — 18 000
liry włoskie — 217.5
czeskie — 77 25
Marki niem. — 14 10
Korony austrjackie — 0 45

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

10 mk. za wyraz.

Szofer - mechanik

z długoletnią praktyką, obznajmiony dokładnie z montowaniem motorów, może prowadzić zakład mechaniczny, posiada chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia Dąbrowa, Sławkowska 9 Augustynopolski. 2-2

Bufetowa inteligentna z dłuższą praktyką potrzebna zaraz do restauracji „Bagatela" w Dąbrowie. ul 3 go Maja. 3-2

Poszukujemy rutynowanej maszynistki znaj. niemieckiego i francuskiego wymagana. Oferty Deblińska 1 biuro Siemens. 1-1

Zaraz potrzebne dwie zdolne panienki do haftu i jedna do szycia bielizny. Małachowskiego 2 a. 2-2

Młoda panienka chrześćjanka z 4-ro klasowym wykształceniem poszukuje miejsca do sklepu lub do dzieci Łaskawe zgłoszenia dla „4-ch klas" przyjmuje „Iskra" w Będzinie.

Przyjmę od zaraz lub później posadę sztygara na mniejszej kopalni węgla z prowadzeniem wykazów zarobkowych lub bez. Posiadam kilkunastoletnią praktykę na węglu brunatnym i kamiennym na cienkich i grubych pokładach Łaskawe zgłoszenia pod „Energiczny" do „Iskry" w Sosnowcu. 3-2

Potrzebna inteligentna panienka polka do 2 chłopczyków izraelitów 6—9 letnich z świadectwem i praktyką. Wiadomość do Biura Ogłoszeń J. Hlawskiego. 2-2

Potrzebna osoba młoda lub w średnim wieku z dobrym gotowaniem, szyciem i prasowaniem. Oferty „Iskra" Sosnowiec pod „kopalnia". 2-2

Potrzebna zdolna krawcowa. Wiadomość. Czysta 4, parter. 1-1

Praktykowana ekspedjentka poszukuje posady w sklepie. Oferty „Iskra" Sosnowiec pod „Ekspedjentka". 3-1

Poszukuję miejsca za gospodynię do samotnego mężczyzny. Zgłoszenia Sosnowiec, Deblińska 9. Serwetka. 1-1

Wakują 2 posady dozorców w więzieniu śledczym Towarowa 16. Pierwszeństwo mają b. wojskowi W. P. piśmienni z dobremi świadectwami. 1-1

Młoda inteligentna osoba poszukuje zajęcia ekspedjentki lub zarządu domem przy małem gospodarstwie ew. na wyjazd. 2-1

Szofer mechanik z chlubnemi świadectwami poszukuje stałej posady do Forda Sosnowiec, Wiejska 14 Józef Tabaka. 2-1

Kupno i sprzedaż

20 mk. za wyraz.

W Czeladzi do sprzedania części sukcesji, składającej się z pola (około dwóch mórg) i domu. Wiadomość: Sosnowiec, Sielce ul. Wronia Nr. 16. T. Eliasiński. 2-2

Słoma w snopkach i para chomont wyjazdowych do sprzedania. Piłsudskiego 84 Siewniak 1-1

Dom do sprzedania w dobrym punkcie róg Kołłątaja — Modrzejowskiej, 8 mieszkań, sklep z dwoma placami frontowymi Będzin. Nr. 24 Józef Służałek. 2-1

Z powodu braku miejsca sprzedam bilard tanio. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Do sprzedania urządzenie sklepowe nowe. Nowopogońska Nr. 31 Wawrzynkiewicz. 1-1

Kupię pompę parową systemu Worttingtona w dobrym stanie o wydajności 1—1½ kubika na minutę. Oferty proszę kierować. W. Wypych, Aleja 9. 3-1

Lokale

20 mk. za wyraz.

Jest do wynajęcia w Rabce pokój słoneczny z werandą na całe lato. Wiadomość: Modrzejowska 3 Dentysta. 1-1

Zgubione

10 mk. za wyraz.

Krupa Kazimierz zgubił książeczkę Kasy chorych, wydaną przez kop. „Paryż". 3-3

Popczyk Piotr zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 3 p ułanów w Częstochowie 3-3

Lubling Moszek z Wolbromia zgubił kartę powołania wydaną w Olkuszu. 3-3

Piotr Zimny zgubił paszport wydany przez gm. Koziegłówki i kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Kurzeja Władysław zgubił paszport wydany przez gm. Mierzęcice. 3-2

Król Bolesław zgubił książeczkę, wydaną przez PKU. Będzin 3-2

Polak Władysław zgubił portfel zawierający: 6000 Mk kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin paszport i legitymację związkową. 2-2

Kwiatkowi Jakubowi skradli kartę powołania, wydaną przez PKU. Będzin. 3-2

Zgubiono portfel skórzany zawierający 5 tys marek leg. wyd przez gm. Zagórze, oraz kartę bezterminowego urlopu wyd. przez Urząd gospodarczy D. O. G. Kielce na imię Aleksandra Czechowskiego Łaskawy znalazca zwróci do Kasy chorych w Sosnowcu 3-3

Maroszek Franciszek zgubił książkę z kasy chorych. 3-3

Osuk jan zgubił kartę bezterminowego urlopowania wyd. przez 36 p.p. z roku 1892 r. 3-3

Fajwel Jasny zgubił paszport wydany przez władze rosyjskie. 3-3

Kowacka Antonina zgubiła paszport wyd. przez Magistrat m. Sosnowca. 3-2

Eljasz Kajzer zgubił kartę powołania wydaną w PKU. Będzin i metrykę urodzenia. 3-2

Kalma Zilberberg zgubił książkę zwolnienia od służby wojskowej wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Mędrek Jan zgubił kartę demobilizacji wyd. przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie i książkę z Kasy chorych. 3-1

Izrael Suchecki Salka Suchecka zgubili paszporty, wydane przez władze niemieckie. 3-1

Czapla Baltazar zgubił książkę chlebową wyd. przez kop. Hr. Renard. Zwrócić na kop. Ludwik do p. Orłowskiego 180. 1-1

Jakub Pińczewski zgubi paszport polski wydany przez Magistrat m. Będzin i kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin. 1-1

Grabowskiemu Janowi w Dąbrowie na ulicy Królowej Jadwigi skradziono kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie, tymczasowy dowód osobisty, świadectwo moralności, świadectwo niekaralności i świadectwo urodzenia. Powyższe dowody wydane były przez Urząd gminy Zarnowiec, które unieważnia się. 2-1

Bachłowski Stefan zgubił paszport wydany w Łazach. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Jan Dąbrowski zgubił pomiędzy Kaźmierzem a Niemcami paszport. bilet wojskowy i pozwolenie na broń. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Józef Olczyk zgubił paszport polski wydany przez powiat Koło gminę Krzykoszy. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Dn. 9/V 22 r. na stacji w Ząbkowicach skradziono portfel z dowodami osobistemi i pozwoleniem na broń z roku 1921 na imię Jana Pęczka mieszkańca Koziegłów. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem. 1-1

Sitko Jan zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez artylerję konną Nr. 2 Lwów. 3-1

Ojzer Bryner zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Będzina. 3-1

Różne

20 mk. za wyraz.

Kupiec chrześcjanin w celu powiększenia interesu poszukuje pożyczki do miljona Mk. na dobry procent i pod zupełnie pewną gwarancją a nawet hipoteczną. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 5-4

Makuchy lniane i rzepakowe olej jadalny i pokost poleca tanio olejarnia B-ci Dafner Będzin, Nowy Rynek Nr. 7. 10-4

Nowe meble różnych fasonów za gotówkę na wypłat również przyjmujemy wszelkie obstalunki w zakres stolarstwa wchodzące stolarzy Chrześcjan przy kółku rolniczem w Będzinie ul. Modrzejowska 14 dom J. Czernego.

Reparacje i odnawianie rowerów oraz wszelkie robyty w zakres ślusarstwa wchodzące wykonywa po cenach niskich zakład ślusarsko - mechaniczno-rowerowy Piotra Tarnówki w Czeladzi ul Cmentarna dom własny, dawniej Jan Kidawa 3-3

Swiece nadeszły białe i ubierane w wielkim wyborze po cenach niskich. Kołton Kościelna 4, Sosnowiec. 10-2

Walne Zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcjańskich w Sosnowcu przy ul. Kościelnej Nr. 7, odbędzie się w niedzielę dn. 14 maja r. b. o godz. 3 ej po poł. Zarząd. 3-2

Szklarz, polak przyjmuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące. Sosnowiec, Piłsudskiego 70. Barański Ignacy, 1-1

Zaginął piesek popielaty, jedna łapka i podbrzusze białe, wabi się „As" odprowadzić na nagrodą. Nowopogońska Nr. 3. 1-1

Zaginął młody wyżeł, czarny, podpalany, znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem Srodula Górna północna Nr 5. Czarnota. 1-1

Cech szewców zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 14 maja o godz 3-ej po południu w Gospodzie Mieszczańskiej przy ul. Wawel Nr. 3, odbędzie się zebranie kwartalne. Przybycie konieczne ze względu na wydanie legitymacji. 1-1

Bartłomiejowi Samek skradziono portfel z pieniędzmi kartą zwolnienia wydaną przez 39 pułku w Jarosławiu kartę zwolnienia z 2 brygady 2 baterji 1 dywizji, krzyż wirtuti - militari oraz legitymację wydaną przez 47 pułk armji Hallera które to dowody unieważnia. 3-2

Knapik Jan zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizasji, wydane przez PKU. Będzin. 3-1

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.